Nr 260. ROK 184 PONIEDŹIAŁEK 14 LISTOPADA.

. mo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i .wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE. Jutro Leopolda W

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Ju ro Włod imir,

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4' 613	— 0° 5	1, 90	pn Wschod słaby	Pochmurno	Mgła
11	2	3, 312	† 2, 0	2, 22	„ „	Mgła	
	10	2, 622	— 0, 1	2, 62	„ „	„	

Wiadomosci zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 31 Października.

Dnia 17 Października, o godzinie 10 wieczorem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, raczył powrócić tutaj z Warszawy, w pożądanem zdrowiu.

Przez reskrypta Cesarskie, z dnia 5 i 7go Października, najmiłościwiéj mianowani zostali kawalerami: orderu orła białego, wojenny gubernator miasta Warszawy, pełniący obowiązki dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych Królestwa Polskiego, i zarządzający gubernią Mazowiecką, jenerał-porucznik Pisarew, oraz orderu ś. Stanisława 1éj klassy, dowódzca 3éj brygady batalionów Gruzijskich liniowych, zostający w jeździe, jenarał-major Schwartz.

N. Cesarz Jmć raczywszy przyjąć łaskawie, złożony sobie, przez ministra oświecenia narodowego, powszechny Słownik terminologiczno-lekarski, w językach: łacińskim, niemieckim i rossyjskim, ułożony przez inspektora służby zdrowia gubernii Charkowskiéj, radzcę dworu Grüuberga, najmiłościwiéj raczył udarować autora kosztownym pierścieniem brylantowym.

Towarzystwo kupców petersburgskich, przeniknione uczuciem spółubolewania nad niedolą, która dotknęła miasto Kazań, na propozycyą prezydenta miasta, radzcy handlowego Alferowskiego, ofiarowało, ze składów obywatelskich, 52,5( ) rubli assygn., i przytém otworzyło składkę przy giełdzie kupieckiéj. Kwota ta odesłaną została do Kazania, bez potrącenia portoryi, którą towarzystwo kupców petersburgskich przyjęło na swój rachunek.

Prezes i dyrektorowie kompanii rossyjskiéj w Londynie, oraz klub miejski w Dorpacie, przesłali do p. ministra spraw wewnętrznych: pierwsi 1280 rubli srebr., a drugi 155 rubli srebr., ofiarowanych na wsparcie mieszkańców miasta Kazania, dotkniętych pożarem. Kwota ta odesłaną została do Kazania iżby była rozdaną podług przeznaczenia.

W sobotę dnia 17 b. m., oczekiwano przybycia do Kronsztadu z Londynu parostatku angielskiego *Brigand*, który miał napowrót odpłynąć do Londynu, dnia 21 b. m. Obecnie po otrzymaniu ostatnich wiadomości z Londynu, z dnia 18 n. s., dowiedziano się, że piękny ten parostatek, odpłynąwszy z Liverpool do Londynu dnia 10 b. m., nazajutrz uderzył o skałę biskupa (jednę z wysp Scilli) i zupełnie się rozbił, wszelkie usiłowania kapitana, by ocalić ten statek, były bezskuteczne. Kapitan z osadą, uratował się na łódkach, i szczęściem nikt nie zginął.

GALICYA.

Lwów 1 Listopada.

Jego Excelencyja Ignacy hrabia Skarbek, wielki Łowczy korony c. k. rzeczywisty tajny radzca, podkmorzy i komandor ces. austr. orderu Leopolda, pan na Bursztynie i innych majętnościach, rozstał się z tym światem po dwutygodniowej chorobie we Lwowie d. 30 Paźd. r. b. o god. 10 w wieczór.

Na dniu 27 Października obchodzono uroczyste otwarcie i poświęcenie konwiktu dla szlacheckiéj młodzi, założoncgo przez XX. Jezuitów za najwyższém pozwoleniem N. Pana. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością Jego Królewiczowska Mość nasz gubernator i najdostojniejszy jego synowiec, tudzież liczne grono dygnitarzy duchownych, cywilnych i wojskowych.

Po mszy ś. udało się całe zgromadzenie do sali w nowym budynku przeznaczonym na konwikt, ozdobiony wizerunkiem N. Pana, gdzie X. prowincyał towarzystwa Jezusowego miał w łacińskim języku stósowną do tego obrzędu przedmowę, zawierającą wyrazy najczulszéj wdzięczności dla Jego Cesarskiéj Mości szczęśliwie panującego Monarchy, i dla Jego Królewiczowskiéj Mości naszego najdostojniejszego gubernatora. Poczém trzech członków tegoż zakonu miało mowy w polskiém, niemieckim i francuzkim języku. Całe zgromadzenie zwiedzało potém lokalności nowego budynku, a o godzinie w pół do trzeciéj z południa udało się do domu.

FRANCYA.

Paryż 5 Listopada.

Dowiadujemy się teraz z pewnością że projekt zaprowadzenia związku celnego między Francyą i Belgią dla tego nie przyszedł do skutku, ponieważ przewidywano że oppozycya korzystając z licznych protestacyi zewsząd głośno powstających, mogłaby obalic ministerstwo od którego bytu tak wiele zależy.

Względem podróży xięcia Aumale do Algieru różne są domysły: jedni utrzymują że będzie wice-królem Algieryi, drudzy że tylko ma mieć udział w wyprawach wojennych przeciw Abd-el,Kaderowi, a inni jeszcze, że rząd chce tym sposobem nadzorować administracyą osad afrykańskich, zkąd go liczne i uzasadnione dochodzą zażalenia na nadużycia we wszystkich gałęziach zarządu tak cywilnego jak i wojennego. Król Belgijski miał wczoraj w obecności p. Guizot długą rozmowę z Ludwikiem Filipem; w kilka godzin późniéj odjechał do Bruxelli jak się zdaje z tém przekonaniem, że teraz o związku celnym myśleć nie można.

Najnowsze z Algieru nadeszłe wiadomości z dnia 22 z, m. donoszą, że zadana Kalifie Ben Salemowi w utarczce dnia 13 klęska nierównie przeważniejsza była, niż ją nawet raport jenerała wystawia, któremu to, podobnież jak i dowodzonemu przez niego wojsku, tém większy zaszczyt przynosi. Ben Salem zemknął po téj klęsce i zbiegnięciu swéj regularnéj piechoty między pasmo gór zwane Jus Jura, których szczyty przez większą część roku są śniegiem pokryte, z swoją rodziną i najkosztowniejszemi rzeczami. Zaraz po jego ucieczce poddały się zostające pod jego rozkazami pokolenia, prosząc jeneralnego gubernatora, aby w miejsce jego mianował ich Kalifą niejakiegoś Mahi el Diu, dawniejszego oficera Ben Salema, u którego z powodu swéj do Francuzów przychylności w niełaskę był popadł. Spodziewano się więc Mahi el Dina z Agami tegoż w Algierze, gdzie ma odebrać z rąk jeneralnego gubernatora, pragnącego zaspokoić życzenia Arabów investyturę na swój nowy urząd.

Marszałek Gérad podawał się już do dymissyi przed rokiem po zgonie syna swego, i świeżo po katastrofie z dnia 13 Lipca, gdy doradzał królowi: aby powrócił do zasad rewolucyi lipcowéj, zniósł traktaty o przeglądaniu okrętów ogłosił powszechną amnestyą i zaproponował izbom rewizyą praw wrześniowych, a monarcha odmównie odpowiedział mu, że to wyglądałoby, jak gdybyśmy mieli obawę. Na usilne prośby króla czekał tylko do mianowania swego następcy, ale stale już postanowił resztę dni życia swego spędzić w spoczynku. Cierpi on zupełne osłabienie organów wzroku, które prawie ślepotą nazwać można. Widząc tego starca z siwym włosem, w zapiętym pod samą szyję granatowym paletonie z czerwoną wstążeczką i wytartym kapeluszu, jak zwolna posuwa kroki po bulwarach w jesienne południe, podpierając się grubym kijem, nikt zapewne nie pozna w nim wojownika Napoleona, zwycięzcę Autwerpii, ale człowieka, potrzebującego spoczynku. Król niechętnie uwolnił go od dowództwa gwardyi narodowéj, z powodu jego popularności. Gdy wszyscy jenerałowie i oficerowie załogi paryzkiéj zebrali się w ostatnich dniach Lipca w Luwrze, dla okazania królowi swego współubolewania, wtedy stary marszałek Gérard był jedyny wśród złotem i srebrem lśniących oficerów, któremu wszyscy obywatele się kłaniali, a nawet ulicznicy zdejmowali przed nim swoje podziurawione czapki axami-

tne, i z ust do ust przebiegało z uszanowaniem: *Cest le Maréchal Gérard!* Jest on teraz następcą marszałka Oudinot (Xięcia Reggio) który został gubernatorem domu Inwalidów.

Dla przebywających w stolicy tutejszéj Mahometanów wybudowany będzie mały meczet w dzielnicy Beaujou, kosztem poselstwa tureckiego.

Wyższe duchowieństwo francuzkie składa się z 3125 członków, t. j. z 3 kardynałów, 14 arcybiskupów; 66 biskupów, 174 jeneralnych wikaryuszów i 2858 plebanów.

ANGLIA.

Londyn 5 *Listopada.*

Standard donosi, że na tajnéj radzie postanowiono *pro forma* odroczyć parlament do 10 Grudnia a potém zwołać go na początku miesiąca Lutego.

Rząd francuzki miał teraz stanowczo oświadczyć iż zeszłorocznego traktatu o przetrząsaniu okrętów ratyfikować niebędzie.

Parostatek *Britania* najszybszą ze wszystkich dotąd odbył podróż; d. 5 Października opuścił Liverpool, a 12 t. m. około południa zbliżył się do brzegów Amerykańskich.

Zamierzona wielka kolej żelazna z Londynu do Edinburga będzie kosztować 2,569,405 f. s. (około 150 milionów złp.)

Z Irlandyi donoszą że najstarsi ludzie nie pamiętają tak wczesnych oznaków zimy, jak teraz. Październik tegoroczny zrównał Lutemu co do śniegu i mrozów.

Miss Harriett Martineau znana autorka dzieł o ekonomii narodowéj nie przyjęła pensyi, którą jéj lord Melbourne jako pierwszy minister ofiarował z tém nadmienieniem że ministrom nie służy prawo na jéj korzyść rozrządzać groszem publicznym, jak się okazuje z ogłoszonéj korrespondencyi między nią a władzą prowadzonéj.

W Middlesborough nastąpiła dnia 18 w jednéj z fabryk tamtejszych okropna explozya skutkiem pęknięcia kotła. Ze 100 robotników 14 utraciło życie.

W tych dniach umarli: poeta Allan Caningham, przyjaciel Walter Scotta i Chantreygo, który na dwa dni przed śmiercią, ostatnie swe dzieło *życie sir Dawida Wilkiego* ukończył, i nadrabin angielski, Salomon Hirszel w 82 roku życia.

Według późniejszych wiadomości wojna z Afghanami skończyła się przez wzajemne wydanie jeńców t. j. anglików za Dost Mohameda który ma wrócić na tron i zawrzéć z Anglią przymierze przyjaźni.

HISZPANIA.

Paryż 31 *Października*

Upowszechnionemu bardzo w Madrycie zdaniu, że rząd, z tymczasowém pominięciem wszystkich politycznych pytań, prawdziwie czynne posiedzenie sprowadzić zamyśla, i że, gdyby kongres oczekiwaniom jego w téj mierze nie miał odpowiedzieć, Kortezy rozwiąże, temu równie przez zwolenników jak przeciwników gabinetu podzielanemu zdaniu, sprzeciwia się dziennik barceloński *la Verdat* jak najwybitniéj. Dziennik ten bowiem zapewnia z wiarogodnego źródła, jak powiada, że ministeryum zamyśla posiedzenie to zagaić przedłożeniem projektu do prawa o votum zaufania, i że postanowiło zażądać dymissyi, jeżeli się przy téj sposobności większość opozycyjna wykaże.

Rozmaitości.

Roślinny pierwiastek dyamentu.

Jeżeli przez ponawiane mikroskopowe badania potwierdzi się, że dyament, tak wewnątrz w niezmiennych swoich plamkach, jako też w pozostałym przy spaleniu jego popiele okaże ciała, które są rośliną komórkowatą tkanką, co doktor Petzholt, w swojéj niedawno wydawanéj rozprawie pod nazwą: *Beiträge zur Naturgeschichte des Diamants,* udowodnić się stara, wtedy będzie to ważny środek do bliższego poznania natury tego rzadkiego ciała W tedy prawie z pewnością będziemy mieli dyament za zmignione i skrystalizowane roślinne ciało. Prawda, iż to odkrycie doktora Petzholt, jeszcze nie poda nam sposobu robienia dyamentów, gdyż do tego jeszczeby wiele wiedzieć pozostało, jednakże odkrycie to będzie dla umiejętności bardzo ważne i dla tego sam pomieniony doktór wyraża się w téj mierze jak następuje: »Prawda, iż nam dotychczas nie wiadomo, jakato była węglana substancya roślinna, która przeszedłszy w zgniliznę, w dyament się zamieniła, i jaki wpływ miały nań ciała inne, że się węglik jako kryształ pojawił; jednakże to nam wiadomo, że cały ten proces odbywał się bardzo pomału i w żaden sposób wyższą temperaturą przyspieszony nie był, gdyżby się węglik nie mógł skrystalizować, lecz przeciwnie byłby się jako czarny proszek odłączył.« Że dyament z rośliny pochodzi, tego się już dawno Newton domyśliwał, a Liebig wnosił to

bardzo konsekwentnie niedawno ze stanowiska postępu chemii nowoczesnéj. Spodziewamy się więc, że chemija nowoczesna pokaże nam kiedyś sposób utworzenia go sztuczną drogą.

Sławny wynalazek Pana Daguerre przychodzi do coraz większéj doskonałości. Niejaki Pan Wheaston, wynalazł stereoskop i dowiódł nim, że gdy dwa wizerunki jednego przedmiotu, położymy jeden na drugim, wtedy cały obraz jak wypukła rzeźba wyglądać będzie. Zdjąwszy więc dagerotypem dwa wizerunki jednego człowieka, przymocowawszy je do stereoskopu i patrząc na ich obrazy w zwierciadłach, ujrzymy wypukły i zupełnie podobny portret. Trzeba na własne oczy widzieć tę próbę, aby powziąść wyobrażenie o tém złudném zjawisku.

Cud fizyczny. Edward Brabée przysłał do redakcyi *der allgemainen Theaterzeitung* rysunek, przedstawiający Michała Archanioła, który zbuntowanych aniołów do piekieł strąca. Obraz ten uformował się sam przez się z zlodowaciałéj pary wodnéj dnia 30 Grudnia 1804 na zamarzłéj szybie u okna w domu pod L 2 na przedmieściu Hulgelbrunn w Wiedniu. Wszyscy mieszkańcy pomienionego domu, przypatrując się temu zjawisku, podziwiali artystowską zręczność mrozu, który tu doskonały rysunek złożony z ośmiu figur utworzył. Niezwłocznie zdjęto z téj osobliwości jak najwierniejszą kopiję na papier, a dziewięć osób zatwierdziło własnoręcznym podpisem prawdziwość wizerunku. Między podpisanymi jest także właściciel pomienionego domu.

Sztuczny magnes. W sławnéj fabryce do wyrabiania machin w Fairbairne, w królestwie belgijskiém, zawieszony jest sztuczny magnes w ten sposób, aby wyrobnicy prosto weń patrzyć mogli. Skoro któremu z nich wpadnie w oko drzazga żelazna, natychmiast idzie do magnesu i patrzy weń wlepionem okiem, a magnes wyciąga z oka obce ciało. Rzecz naturalna, iż magnes mogący udźwignąć 1000 kilogramów (2000 funtów) żelaza, bardzo łatwo mały kawałek metalowy do siebie przyciągnąć może, choćby takowy utkwił w ciele albo nawet w kości człowieczéj. Ale często wyrobnicy narażani są na niebezpieczeństwo utracenia wzroku przez wpadnięcie w oko drzazgi metalowéj, okazuje się z tąd, iż w pomienionéj fabryce, stoi prawie codziennie jeden z wyrobników przy magnesie, dla wydobycia żelaznéj drzazgi, która mu w oko wpadła.

Z Luxemburga z dnia 22. Paźdz. donoszą, że młody matematyk Mondeur zwraca tu powszechną na siebie uwagę. Dnia 20 dał tu pierwsze swoje przedstawienie. W przeciągu 1½ minuty rozwiązywał z pamięci najzawikłańsze zadania, do czego najbieglejsi matematycy potrzebują na papierze najmniéj 15 — 20 minut.

W New-Jorku (w Ameryce północnéj) wystąpił nowy Herkules, którego siła przechodzi wszystko, co dotąd podobne osoby okazały. Bierze np. działo 400 funtów ważące na ramie i w téj postawie sam wystrzela z niego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Listopada.*

Reichel Jakób, Kleszczyński Józef, Zdanows Floryan ob., Batowski Antoni ob., Bodurkiewiczowa ob., Kempiński Henryk ob., Kleszczyński Piotr, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Preiss Piotr, Lubomirski Henryk xiąże, do Polski; — Lange ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają; iż od fantu, korali nici 4 łutów 9 ważących, dnia 11 Grudnia 1840 roku do Nru 374 pod Literą K... w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu, osoby kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interess w tém, mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 1 Listopada 1843 r. zglosili się; gdyż w razie przeciwnym — fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się po tém przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 17 Maja 1842 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.

(3r.) *Stachowicz* K. B. P.